Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, ŚRODA, 6 SIERPNIA 1947 ROKU. | Nr 213 (511)

Komu pomaga Ameryka

Polityka USA prowadzi do odrodzenia militaryzmu niemieckiego. — Co się dzieje w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec

Anglo - amerykański plan odbudowy Niemiec zachodnich został opracowany **bez uwzględnienia interesów krajów europejskich i wbrew tym interesom.** Sprawa odbudowy gospodarczej państw europejskich została odroczona na czas nie określony, aktualną zaś stała się **sprawa odbudowy Niemiec,** które mają stać się jądrem **bloku zachodnio - europejskiego.** Inne państwa pozbawia się należnych im od Niemiec odszkodowań wojennych, gdyż **Stany Zjednoczone pragną zachować w całości metalowy przemysł niemiecki ze względu na jego wysoką wartość dla kapitału amerykańskiego.** Przemysł ten został uznany za posiadający znaczenie dla odbudowy Europy i dlatego powstrzymuje się rozbiórkę zakładów tego przemysłu.

Państwa europejskie, które wzięły udział w konferencji paryskiej dla przedyskutowania planu *Marshalla,* **miały prawo spodziewać się pomocy przy odbudowie gospodarczej swych krajów.** Tymczasem uznano, że odbudowa przemysłu niemieckiego jest nieuniknionym szczeblem przy odbudowie gospodarki europejskiej. **Odbudowa przemysłu niemieckiego leży w interesie kapitalistów amerykańskich, a nie ma znaczenia dla odbudowy gospodarki państw europejskich.** Aby się przekonać o prawdzie tego twierdzenia, wystarczy przyjrzeć się gospodarce ziem w zachodnich strefach Niemiec.

Jeżeli się odbywa jakiś eksport do krajów europejskich, są to przeważnie **artykuły mało ważne dla gospodarki tych krajów,** główny eksport niemiecki kierowany jest natomiast **do krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu.** W zachodnich strefach nic się nie czyni dla zapobieżenia odrodzeniu się militaryzmu niemieckiego i niemieckiego potencjału wojennego.

Kurt Schuhmacher twierdzi, że przy odbudowie Europy **Niemcom należy się pierwszeństwo,** a słowa jego doznają zachęty w inicjatywie amerykańskiej. Inicjatywa amerykańska jest obecnie nastawiona na Niemcy i w ten sposób dopomaga **do odrodzenia niemieckiego militaryzmu.**

Dobroczyńca ludzkości



Wuj Sam chce pomóc narodom, któr e najbardziej ucierpiały wskutek wojny. Najbardziej godnym okazał się Fritz, b. esesowiec, kat Oświęcimia, ludobójca z Treblinki i Majdanka.

Parada dzikusów

(H. Or.) Na nic zda się ukrywać jakaś wstrętną i gorzką prawdę i po strusiemu chować głowę w piasek. Że w czasie okupacji obok godnej, ogólnej postawy narodu, obok aktów najwyższego bohaterstwa i poświęcenia, pleniła się pospolita kanalia i swoje robiło ścierwo ludzkie, wiemy o tym — niestety — zbyt dobrze.

Ale obok tej ohydy płynął także wówczas szerokim nurtem potok z. czaju? go tchórzostwa — wygodnictwa, oraz jakiejś prawie makabrycznej, głupoty. Abstrahując od tamtych spraw, o tej ostatniej właśnie chcemy mówić.

Jedno z pism krajowych podało wiadomość, że w Oświęcimiu, w bloku 11, t.zw. „bloku śmierci", skąd się wychodziło już tylko na stracenie, obok wydrapanych na ścianach pożegnalnych, wzruszających do głębi serca, napisów dziś już nieżyjących męczenników, pojawiły się w ogromnej ilości, często przekreślające tamte — nowe napisy.

Cytujemy:

„Obok tego świadectwa męki i strasznego dramatu ludzkości — inne napisy. Mocno, brutalnie, wielkimi literami, zamazujące nieraz całą ścianę. A więc: Korzeniowska Władysława z Brzeźnicy 1947 r., Hylanka Aniela, Lis...ówna Halina, wycieczka PZS z Gliwic, wycieczka z Wielkiej Wsi pod Ojcowem, wycieczka ... z Chrzanowa... i t. d. i t. d."

Jak słusznie zauważa wsp... pismo, nie chodzi tu już o pojedyncze wyczyny jakichś wodogłowców, ale o „manifesty" całych związków, ... i liceów, którym przecież ktoś przywodzi ... przecież ktoś „odpowiedzialny" prowadzi.

Samej istoty tej sprawy nie potrzebujemy chyba komentować, nie potrzebujemy chyba dodawać, że położenie swego podpisu przez jakiegoś durnia w takim miejscu, jest czymś więcej niż profanacja. Jak natomiast będziemy wyglądać my wszyscy, nasza kultura, nasza cześć dla sześciu milionów straszliwie wymordowanych współrodaków, straszliwie umęczonych bezbronnych i niewinnych ludzi — w oczach zwiedzających Oświęcim cudzoziemców?

Wiele rzeczy podłych i groźnych otrzymaliśmy w spadku po sześcioletniej okupacji oprawców niemieckich. Ale ta fantastyczna, zawstydzająca, przerażająca, makabryczna głupota — to już nasz rodzimy wytwór, nasza własność, oblicze duchowe pewnej części społeczeństwa.

Jak i kto ma je wychować?...

Burza nad Łodzią

Pioruny wznieciły pożary i unieruchomiły komunikację tramwajową

Nad Łodzią i okolicą przeciągnęła wczoraj nawałnica o nienotowanej dotąd sile.

Już od kilku dni naładowane elektrycznością powietrze zwiastowało nadejście burzy, która rozszalała wczoraj nad miastem około godziny 5-ej po południu.

Zerwał się huraganowy wiatr i w chwilę potem z rozżarzonego nieba lunęły strugi deszczu.

Gęsto poczęły bić pioruny i niemal jednocześnie rozległy się dzwonki telefonów w centrali Straży Pożarnej.

W kilku naraz punktach miasta wybuchły pożary. Jeden z piorunów trafił w podstację elektrowni na Karolewie, która przerwała dostawę prądu. Stanęły tramwaje dojazdowe, kursujące na linii Łódź — Pabianice i Łódź — Tuszyn.

Unieruchomiona została również komunikacja podmiejska na linii Łódź — Aleksandrów i Łódź — Ozorków, gdyż w obawie, że piorun może ugodzić w maszynownię — wyłączono w Helenówku prąd.

Kilka piorunów trafiło w tramwaje miejskie, ale ponieważ każdy wóz posiada piorunochron — wypadków nie było i skończyło się na szczęście tylko na zgaszeniu świateł.

Tymczasem wozy strażackie wyjeżdżały z remiz w rozmaitych kierunkach, śpiesząc na pomoc.

Groźny pożar od pioruna powstał na **ulicy Armii Czerwonej 149.** W płomieniach stanął drewniany dom mieszkalny, należący do Antoniny Bubas. Przy energicznej pomocy samych lokatorów ogień został ugaszony.

Piorun wzniecił również pożar w zabudowaniach gospodarskich przy punkcie kontrolnym na Chojnach.

Zapaliły się także **zabudowania w Sokołowie — Zimnej Wodzie w pobliżu Kochanówka dokąd skierowano na ratunek 2 oddziały straży.**

Na ulicy **Rentowej 12** piorun trafił w nadwyrężony budynek, który groził zawaleniem.

Tragiczna sytuacja wytworzyła się na **ulicy Zgierskiej,** gdzie woda rozlała się po ulicy, **wdzierając się do niżej położonych mieszkań.**

W domu pod numerem 89 **meble lokatorów na parterze dosłownie pływały w wodzie i straż dopiero po dłuższych wysiłkach opanowała sytuację.**

Tak samo w domu pod numerem 114 woda zalała mieszkania.

Ucierpiały bardzo roboty drogowe prowadzone w poszczególnych punktach miasta, gdyż zalane zostały poszczególne odcinki.

Dopiero około godz. 9-ej wieczór szalejący żywioł począł cichnąć — burza oddaliła się od miasta. (o)

Narada P.P.R. i P.P.S. w Łodzi

Wojewódzki aktyw obu partii manifestuje jedność działania

Wczoraj w sali CRDK odbyła się narada wojewódzkich aktywów partii robotniczych PPR i PPS, którym przewodniczył prezes włókniarzy — Burski.

Obrady zagaił poseł red. Karaczewski. Referaty wygłosili sekretarz CKW PPS min. Adam Rapacki i przedstawiciel KC PPR poseł Zenon Kliszko. Min. Rapacki omówił żywotne zagadnienia państwowe oraz związane z nimi zadania jakie stoją przed obiema partiami robotniczymi i znaczenie jednolitego frontu. Poseł Kliszko wskazując na przykład Francji podkreślił konieczność jedności działania pomiędzy partiami robotniczymi.

Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucje stwierdzające, że jednolity front PPS i PPR jest fundamentem siły Polski Ludowej i wytyczające drogę dalszego zbliżenia obu partii.

Egipt skarży Anglię

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała wczoraj **skargę Egiptu na Wielką Brytanię.** Egipt domaga się natychmiastowego **wycofania wojsk brytyjskich z całej doliny Nilu, zniesienia traktatu anglo-egipskiego z 1936 r. i przyłączenia Sudanu do Egiptu.**

Wniosek egipski uzasadniał premier Nekrashi-pasza. Nekrashi-pasza powiedział, że po zakończeniu wojny spodziewano się ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu, lecz okupacja wojskowa Egiptu została utrzymana, co naruszało suwerenność egipską. Traktat z 1936 r. zawiera klauzule wojskowe wywołujące spory. Co się tyczy Sudanu, to Wielka Brytania życzy sobie samookreślenia dla tego kraju, natomiast **Egipt uważa, że zagadnienie Sudanu jest sprawą wewnętrzną Egiptu.**

Holendrzy niezadowoleni
Chcieliby połknąć całą Indonezję

Na Sumatrze i Jawie toczyły się w poniedziałek dalej zacięte boje, mimo rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Holenderska prasa prawicowa nie tai swego niezadowolenia z decyzji Rady, natomiast prasa lewicowa krytykuje rząd holenderski. „De Warheit" twierdzi, że rząd Bella poniósł całkowitą porażkę i tylko utworzenie rządu demokratycznego może osłabić obecną niepopularność Holandii i podnieść jej prestiż w oczach świata.

Psy pogryzły książki

Niestety, takie wypadki zdarzają się zbyt często. — Niszczenie książek jest barbarzyństwem

Z wypowiedzi, dyskusji, projektów na łamach czasopism literackich, na zebraniach w świetlicach, z prasy codziennej wreszcie — wiemy (gdybyśmy nawet nie odczuwali tego osobiście), że **w Polsce panuje głód książki.** Wiemy także, dlaczego tak jest i jakie się na to składają czynniki. Jedne z nich — to straszliwa dewastacja, jakiej dokonali Niemcy, w bibliotekach publicznych, to olbrzymie straty powstałe na skutek działań wojennych, bomb, pożarów i t. p. Los ten spotkał większość księgozbiorów prywatnych, oraz tych, które znajdowały się w wypożyczalniach.

Książki są drogie, oprawa jest droga, ale co najważniejsze — jest ich straszliwy brak. Nie mówiąc już o naukowych, długo się trzeba naszukać, nim trafi się w jakiejś wypożyczalni na książki beletrystyczne z t. zw. żelaznego repertuaru, książki drogie sercu, które zawsze można czytać i do których zawsze się wraca.

Naprzykład -„Czarodziejska góra" — „Mama", dzieła Anatola France'a, Chestertona, wiele dzieł Prusa, Żeromskiego — to dzisiaj „białe kruki".

Wynikałoby z tego, że ludzie czytający, lubiący czytać — bo przecież chyba tylko tacy stanowią grupę prenumeratorów w łódzkich wypożyczalniach — rozumieją, że **trzeba dziś książkę szanować więcej niż dawniej, choćby dlatego, że przy najlepszych nawet chęciach, nie będzie można zniszczonej — odkupić.** Niestety, okazuje się, że jest wręcz odwrotnie. W kilku wypożyczalniach, wydające książki bibliotekarki nie mogą wprost znaleźć słów na wyrażenie oburzenia — taki jest stan książek wracających od czytelników (na szczęście — nie od wszystkich).

Nie tylko czytający uważają za swoje bezsporne prawo wypisywać na kartkach powieści swoje uwagi i komentarze, podkreślać zdania kopiowym ołówkiem, lub nawet atramentem, nie tylko wydzierają ilustracje i poszczególne stronice, nie tylko brudzą, tłuszczą i niszczą sami, ale dają je widocznie do zabawy swoim pieskom. Szereg pogryzionych przez psy książek widzieliśmy na własne oczy!

Często, chcą nawet książkę odkupić, ale czyż uda się gdzieś znaleźć np. **2-gi tom „Duszy Zaczarowanej" Romain Rolanda?**, albo któryś z tomów **„Sagi rodu Forsytów"** — a nawet powieści Mostowicza czy innego popularnego autora czy autorki, których się narazie nie wznawia, gdyż są inne, **pilniejsze laki wydawnicze?**

Czytelnicy nie poczuwają się do winy. Wypożyczalnia bierze przecież po to kaucje, aby książkę można było zgubić, lub zniszczyć!

Kaucja wynosi przeciętnie 300 złotych. Książka kosztuje około 400 zł., a oprawa jej 200 zł. Czyli dwa razy tyle, ile się wpłaca tytułem ew. odszkodowania. Pobierać większą kaucję? — Uniemożliwi się wtedy wielu chętnym należenie i korzystanie z wypożyczalni, gdyż nie każdego stać na to, aby **„zamrozić" sobie 600 czy 700 złotych.**

Wyjeżdżając do innych miast, abonenci nie uważają przeważnie za swój obowiązek zawiadomić o tym i oddać książkę, którą czytali. Niejednokrotnie miesiącami trwa później poszukiwanie takich osób, bo właśnie **zdekompletowali cykl Prousta czy Balzaca.**

Czy dzieje się tak dlatego, że książki wypożyczalni, to są książki „cudze" a nie własne? Bo przecież własnej napewno nikt nie pozwoliłby pogryźć psu czy podrzeć dzieciom.

Zupełne nieposzanowanie dobra kulturalnego, które jest przecież wspólnym dobrem — oto co cechuje t. zw. „inteligencję", bo z niej rekrutuje się przecież największa liczba prenumeratorów wypożyczalni.

Czy jest taki lekarz

który uratuje biednego chłopca od ślepoty

Otrzymaliśmy rozpaczliwy list z prośbą o pomoc, **od mieszkanki Piotrkowa Trybunalskiego Józefy Łabuzińskiej. Jest ona wdową, matką 4-ch synów. Pracuje ciężko cały dzień, aby *wyżywić swą gromadkę*** (wszyscy czterej synowie są w wieku szkolnym). Nie zrażają jej jednak trudne *warunki materialne* i uciążliwa praca — jeden tylko cios, który dotknął to matczyne serce, skłonił ją do szukania rady i pomocy u ludzi dobrej woli. Oddajmy jej głos:

„Tragedia mojego życia — pisze ona — polega na tym, że mój najstarszy syn ma kataraktę na oczach. Lekarze twierdzą, że trzeba operować, a wtedy chłopiec odzyska zdrowie i będzie mógł pracować. Jakże jednak sprostać wszystkim obowiązkom matki, skąd wziąć pieniądze, aby uratować wzrok dziecku, gdy się zarabia akurat tyle, aby starczyło na wyżywienie!

Muszę patrzeć na nieszczęście syna, a nie mogę nic poradzić. Gdybyż znalazł się lekarz, który jest również ojcem *i odczuje co to jest mieć dziecko, któremu grozi ślepota!"*

A my pytamy — **czy znajdzie się lekarz - specjalista, człowiek szlachetny i dobrej woli — który podejmie się bezinteresownie dokonać niezbędnej operacji? Zwracamy się o pomoc dla dotkniętego groźbą strasznego kalectwa chłopca i dla jego dzielnej, nieszczęśliwej matki.**

Czekamy niecierpliwie razem z nimi!

Nasze Listy

DZIEWCZYNKI Z KOLONII W LUTOMIERSKU: Napiszcie nam jakie to są kolonie, przez kogo zorganizowane, jak się nazywa kierowniczka, podajcie nam także Wasze nazwiska, wtedy będziemy mogli coś Wam poradzić.

* * *

„ALWA": Niech Pan się zwróci do PUR-u ul. Piotrkowska 29, Wydział Osadnictwa, Oddział Pracy.

Proszę napisać nam o swych troskach, może będziemy mogli Panu pomóc.

* * *

JANUSZKIEWICZ ADAM: Proszę zwrócić się po informacje do Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej, ul. Żeromskiego 115. Kształci ona techników, włókienników, mechaników i elektryków. Przy szkole jest internat dla uczniów pozamiejscowych.

* * *

„CZARNOOKA" B.S.: Musi Pani jeszcze cierpliwie poczekać. Może jakiś list zaginął. Niech Pani napisze „polecony express". Czy dawała Pani ogłoszenie w radio w Skrzynce Poszukiwań Zaginionych Osób? Jeśli nie, proszę to zrobić przez PCK.

* * *

ZMARTWIONE SIOSTRY: Proszę napisać po informacje do Kuratorium. W obecnej chwili projektowane są zmiany, więc trudno nam dać konkretną odpowiedź.

* * *

IRENA P.: Plamy na rękach, powstałe przy obieraniu młodych jarzyn i owoców, trudne są do usunięcia. Trzeba natychmiast po skończeniu obierania, umyć ręce w ciepłej wodzie mydłem i ostrą szczotką. Plamy na skórze przetrzeć kwaskiem cytrynowym i pumeksem.

* * *

„MOSKIT": Proszę zwrócić się do Związków Zawodowych, ul. Strzelecka nr. 2.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA A.B.: Mogło się tak zdarzyć, że list zaginął. Niech Pani cierpliwie zaczeka.

Torebkę mogą Pani naprawić w pracowni przy ul. Sienkiewicza 31, na parterze, lewa oficyna.

* * *

***JERZY C.:** Zgadzamy się w zupełności z Pana zdaniem na temat szkodliwości alkoholu.* Projekty Pana, może i słuszne — powinien Pan przesłać do PMS-u.

* * *

HALINA I HELA: Niech Panie poinformują się w Związku Polskich Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 65.

* * *

LOKATOR DOMU PRZ. UL. KILIŃSKIEGO 117: Proszę napisać zażalenie do Zarządu Nieruchomości, ul. Piotrkowska 100.

* * *

CZYTELNIK Z CHOJEN: Należy być bardzo ostrożnym przy kąpieli, zwłaszcza gdy się jest zmęczonym. Przy wypadkach tonięcia, po wyciągnięciu osoby, która się topiła, z wody, trzeba zastosować t.zw. pierwszą pomoc. Przede wszystkim usunąć z ust i gardła piasek, śluz itp. Ułożyć na wznak, zastosować sztuczne oddychanie, masować oraz dać środki wzmacniające.

Codzienna nowelka „Expressu"

Suknia ze złotej lamy

Halina Derska, biuralistka, umiała żyć w zgodzie ze wszystkimi, z wyjątkiem prokurenta Klemensa.

Klemens był dziwnym człowiekiem. Niczym nigdy nie można mu było dogodzić, aczkolwiek Halina była najdzielniejszą i najlepszą z pracownic. Najdrobniejsza pomyłka z jej strony dostarczała prokurentowi tematu do gderania i szykanowania jej przez cały tydzień.

Proszę nie myśleć, że Halina była nieśmiałą dziewuszką, której możnaby dokuczyć nie obawiając się reakcji z jej strony. Jej usteczka pracowały jak żadne, umiała się odciąć i zapędzić w „kozi róg" każdego, kto okazałby dla niej zbyt mało szacunku. Ale prokurent... o, z tym należało się liczyć! Wszak mógł on wydalić każdą pracownicę, gdyby tylko tego pragnął.

Halinie nie pozostało więc nic innego, jak w duchu życzyć Klemensowi, by go porwał diabeł i to w dodatku jak najrychlej... Czekała tylko okazji, by móc wypłatać złośliwego figla swemu wrogowi.

Rozległ się dzwonek. To Klemens przywoływał do siebie Halinę.

Gdy weszła do jego gabinetu, telefonował właśnie. Kiwnął jej ręką, by mu nie przeszkadzała.

— Oczywiście, łaskawa pani — mówił do kogoś — będę tam z całą pewnością... tak, tak, dziś wieczorem na reducie... spotkamy się w foyer, na lewo, koło drzwi... jak?... w sukni ze złotej lamy?... dobrze, dobrze, poznam panią... punktualnie o 10-tej — całuję rączki, do widzenia!

Halina nerwowo zaciskała ręce.

Ach, co za okazja!... No, teraz zemści się na nim, zemści okrutnie za te wszystkie poniżenia! Po odebraniu zleceń, wyszła z gabinetu.

Było to w sobotę. Zajęcia w biurze kończyły się o 1-szej popołudniu. Halina udała się natychmiast do swej kuzynki Oli. Wiedziała, że Ola ma przepiękną suknię ze złotej lamy. Były jednakowego wzrostu. Czy pożyczy jej suknię na ten wieczór?

Wszystko poszło dobrze. Punktualnie o 10-tej wieczorem Halina zjawiła się na reducie. Maseczkę włożyła już w taksówce. Szybko przecisnęła się przez rozbawiony tłum i znalazła się w foyer.

Oto i Klemens! Mile zdziwiony i uradowany punktualnością swej damy, począł prawić jej słodkie dusery, które Halina przyjmowała z satysfakcją. To był jej rewanż za tyle ostrych i obraźliwych słów, które słyszała od niego w biurze.

Potem tańczyli razem. Klemens był doskonałym tancerzem, Halina również tańczyła świetnie.

O 12-ej począł prosić swą partnerkę, by zdjęła maseczkę. Był nią zachwycony, patrzył na nią rozkochanym wzrokiem. Pili wiele wina i nastrój stawał się coraz weselszy.

Halina czuła, że złość jej gdzieś zniknęła. Czuła, że nie będzie mogła doprowadzić swej zemsty do końca. Klemens był tak miły, tak serdeczny! Chciała w pewnej chwili zerwać maskę z twarzy i widokiem jego głupiej miny nasycić swą zemstę. Czuła jednak, że nie będzie mogła zrobić tego: podobał jej się tak bardzo.

I nie wiadomo, czy był to przypadek, czy też Klemens umyślnie to zrobił, dość że gdy siedzieli w oddzielnym gabinecie, maseczka nagle spadła — prokurent poznał urzędniczkę.

Halina nie wiedziała co począć. Kilka chwil siedziała milcząc. I nagle poczęła mówić. Opowiedziała wszystko, wszystko. Jak gniewało ją jego brutalne zachowanie się wobec niej. Jak umyśliła zemstę. Jak skorzystała z podsłuchanej rozmowy telefonicznej.

Klemens wpatrywał się w jej śliczną twarzyczkę, zarumienioną ze wzruszenia. Umilkła, oczekując, iż prokurent w tej chwili wstanie i wyjdzie z gabinetu. A jutro — wymówienie. Było jej już wszystko jedno. Nie lękała się w tej chwili. Ale żal jej było czegoś. Klemens był tak miły, nie znała go jeszcze z tej strony. I właśnie teraz, gdy wybaczyła mu już wszystko, gdy polubiła go, teraz skończyło się wszystko!

Nagle Klemens parsknął śmiechem. Nie zwracając uwagi na zdziwienie Haliny śmiał się jak szalony.

— Droga Halinko — rzekł — my się świetnie rozumiemy! Nie omyliłem się. Rozmowa telefoniczna przecież była właśnie dla pani. Przecież prowadziłem ją z panią. Nie byłem z nikim połączony...

— Jakto... a skąd pan wiedział o sukni ze złotej lamy? Skąd...

— Przed kilku dniami opowiadała pani o niej w biurze. Byłem przekonany, że sobie ją pani uszyła...

— — —

Halina nie zdradziła się nigdy, że suknia była własnością jej kuzynki.

Następnego dnia, istotnie dostała wymówienie, a w miesiąc potem odbył się ich ślub.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Co to, na bandytę się kształcisz? Zaraz cię oduczę!...
WICEK: — Daj mu spokój! Załatwimy sprawę pokojowo.

WICEK: — Aniołku! Już się nie gniewamy! Masz tu dwadzieścia złotych za pożyczenie strzelby!
CHŁOPIEC: — Zgoda! Dziękuję!...

WICEK: — Teraz palnij prosto w to okno i kupony będą oddane!
WACEK: — Zrobi się! Przecie strzelać potrafię!... Trach!...

WACEK:— Hurra! Wygraliśmy auto. Niech żyje konkurs!
WICEK: — I szczęśliwi nagrodzeni! Vivat! Sto lat z czubem!

Mleko na kartki

wydawane jest do 8 sierpnia

W sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, **do dnia 8 sierpnia rb.** wydawane będzie mleko świeże na karty zaopatrzenia z m-ca lipca rb. „Dz. 3", „Dz. RCA" (Racjowa Centrala Aprowizacyjna), „Dz. 3" MK (Ministerstwo Komunikacji) oraz „ML" (dla chorych).

Rejestracja kuponu II-ego z kart żywnościowych na m-c sierpień 1947 roku „Dz. 3 RCA", „M. RCA" (Macierzyńska) i „ML" (dla chorych) kończy się ostatecznie z dniem 15 bm. Wydawanie mleka na wymienione powyżej karty trwa od dnia 1 do 31 sierpnia rb.

Zuchwała kradzież

Ogołocono mieszkanie przy ul. Sienkiewicza

Zuchwałej kradzieży z włamaniem dokonano onegdaj po południu w mieszkaniu ob. Kazimierza Dumickiego przy ul. Sienkiewicza 15.

Nieujęci narazie sprawcy wykorzystali nieobecność domowników i w tym czasie złożyli niepożądaną wizytę, zabierając *bogały łup* w *postaci* garderoby zimowej, *bielizny* i t.d. *na sumę* około pół miliona złotych.

Dochodzenie prowadzi VIII komisariat M. O. (i)

Konserwy rybne

będziemy jedli zimą

Państwowe przetwórnie rybne w Gdyni przystępują do intensywnej pracy, a mianowicie do solenia i produkcji konserw, jak marynaty śledziowe, śledzie w oliwie i śledzie w pomidorach.

W ciągu tegorocznego sezonu planuje się przerób około 800 ton ryb morskich.

Konserwy będą przeznaczone zarówno na rynek krajowy, jak i zagraniczny.

Podatek od psów

trzeba płacić na rzecz miasta

Na terenie Łodzi pobierany jest podatek od psów, który wynosi rocznie 600 zł. od każdego psa, oraz 1,000 zł. od każdego następnego.

Od podatku wolne są szczenięta liczące mniej niż 8 tygodni, pierwszy pies łańcuchowy, służący do strzeżenia budynków, psy stanowiące przedmiot handlu, oraz psy, przewodniki osób dotkniętych ślepotą.

Celem należytej kontroli podatku administratorzy domów winni dostarczyć Zarządowi Miejskiemu wykaz osób, które w dniu 1 stycznia posiadały psy oraz powiadamiać Zarząd Miejski w ciągu miesiąca o każdym fakcie nabycia psa.

Zamknięcie Targowiska na Placu Zwycięstwa

Dyrekcja Targowisk Miejskich podaje niniejszym do wiadomości, iż — w związku z pracami regulacyjnymi i pomiarowymi Wydziału Planowania Przestrzennego Zarządu Miejskiego w Łodzi — Plac Zwycięstwa będzie w dniach 9 i 11 sierpnia rb. zamknięty dla handlu.

Gangsterskie metody

właściciela hurtowni mąki zaprowadziły go na okres 2-ch miesięcy do obozu pracy

Każdy przypomina sobie zapewne trudności, jakie przeżywaliśmy w okresie przednówka na odcinku aprowizacji.

Szczególnie ciężko przedstawiała się sprawa chleba i mąki. Ceny tych podstawowych artykułów żywnościowych **gwałtownie *poszły wgórę i bywały takie dni, że wogóle niesposób było dostać w sklepach* pieczywa.**

Pasek kwitł w całej pełni. Trudności te jednak nie były objawem naturalnym — na mieście znajdowały się tak znaczne **zapasy mąki, że w zupełności wystarczały one na zaspokojenie potrzeb ludności.**

Poprostu spekulanci przypuścili zorganizowany atak na kieszenie konsumentów, **chowając mąkę, aby ją potem kierować na rynek po odpowiednio wysokich cenach.**

Walkę z nieuzasadnioną zwyżką cen pieczywa i mąki podjęła Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi.

Zatrzymano cały szereg piekarzy, którym wytoczono sprawy o spekulację.

W każdym wypadku piekarze tłumaczyli się tym, że **sami płacili hurtownikom wyższe ceny za mąkę, wobec czego musieli także w sprzedaży detalicznej sprzedawać drożej pieczywo.**

Jedną z takich hurtowni, która samowolnie podniosła ceny, było **przedsiębiorstwo zbożowe p. f. „Kłos" w Zgierzu.**

Otrzymawszy informacje, że hurtownia ta dopuszcza się nadużyć — Komisja Specjalna przeprowadziła tam ścisłą kontrolę, która dała sensacyjne rezultaty.

Okazało się mianowicie, że **współwłaściciel tej hurtowni Zdzisław Olbromski, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Sienkiewicza 43, był prawdziwym dyktatorem cen na rynku mącznym, stosując iście gangsterskie metody dla osiągnięcia korzyści materialnych.**

Wykorzystując ciężką sytuację gospodarczą w okresie przednówka, Olbromski sprzedawał mąkę po cenach znacznie wyższych od ustalonych, **rachunki natomiast wystawiał według cen przewidzianych urzędowym cennikiem.**

Mało tego — tym wszystkim, którzy początkowo nie chcieli się zgodzić na takie tranzakcje, **wogóle odmawiał sprzedaży mąki, zmuszając ich tym samym do kupna i podwyższenia cen tak na pieczywo, jak i mąkę w handlu detalicznym.**

Olbromski osadzony został pod kluczem. Obecnie sprawę jego rozpatrywał komplet orzekający Komisji Specjalnej. Hurtownik - spekulant, który chciał wygłodzić ludzi pracy, **ukarany został tak jak sobie na to zasłużył — skierowano go do obozu pracy przymusowej na okres 2 miesięcy, nakładając nań jednocześnie grzywnę w wysokości 200.000 złotych.** (o)

Znowu katastrofalny pożar

spłonęły zabudowania gospodarskie wraz ze zbożem, żywym inwentarzem i maszynami

Wczoraj znowu miał miejsce katastrofalny pożar pod Łodzią.

Około godziny 1-ej po południu centrala Straży powiadomiona została, że **płoną zabudowania gospodarskie we wsi Romanów za Kochanówkiem.**

Wysłano tam niezwłocznie trzy oddziały straży, które przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej.

Pożar powstał w oborze należącej do **Antoniego Urbaniaka. Obora spłonęła całkowicie a w niej żywcem upiekły się 1 krowa, 2 świnie i 2 kozy.**

Od płonącej obory zajęła się **stodoła Stefanii Pelter.** Gdy straż przybyła na miejsce, cały budynek stał w płomieniach i jego również nie udało się uratować. **Szalejący żywioł zniszczył cały tegoroczny zbiór zboża z 8-miu mórg oraz maszyny i narzędzia rolnicze.**

Przyczyny pożaru nie ustalono.

* * *

W nocy powstał **pożar w lecznicy Ubezpieczalni Społecznej, przy ul. Leczniczej 6,** gdzie od włączonego aparatu do masaży zajął się koc, a następnie urządzenie sali.

Przybyła na miejsce Straż szybko opanowała sytuację.

Zdzierstwo, niemal rabunek

uprawiane przez t. zw. warsztaty samochodowe. — Wszystko odbywa się bez kontroli i bez odpowiedzialności

Coraz częściej dobiegają skargi ze strony najrozmaitszych instytucji i osób prywatnych na **warsztaty samochodowe,** które w niemiłosierny sposób **drą skórę z klientów.**

Przedsiębiorstwa te nie stosują **żadnych określonych marż zarobkowych i biorą poprostu tyle, ile się da.**

Zdzierstwo to ułatwia im fakt, że nie każdy przecież zna się na motorze i na jego szczegółach, co znakomicie wykorzystują „specjaliści", **podając w „kosztorysach" i rachunkach cały szereg nieistotnych pozycji.**

Najgorzej jest jednak to, że po kapitalnym nawet remoncie samochód... znowu **odmawia posłuszeństwa.** Przejechał kilkadziesiąt kilometrów i znowu jakiś defekt unieruchamia go na dłuższy okres, co pociąga za sobą ponowny **remont i ponowne wydatki, idące nie w dziesiątki, lecz często w setki tysięcy złotych.**

Samochód jest luksusem tylko dla osób prywatnych. Natomiast jeśli chodzi o instytucje, to wzmożone tempo życia gospodarczego wymaga posiadania jednego czy nawet kilku samochodów, które ciągle muszą być w ruchu.

W ten sposób więc samochód jest rzeczą **nieodzowną, konieczną, bez której praca i funkcjonowanie tej czy innej placówki nie jest wogóle do pomyślenia.**

W tym stanie rzeczy koniecznością jest ustalenie urzędowego cennika za wszelkie prace i reperacje, wchodzące w zakres pracy warsztatów samochodowych, a przede wszystkim — **kontroli i jeszcze raz kontroli.**

Nie można bowiem dopuścić do tego, aby zbyt częste i niepotrzebne reperacje obciążały budżet przedsiębiorstw, co rzecz jasna odbija się na kieszeni konsumenta, gdyż zwiększone wydatki powodują podwyższenie cen.

Klient, który oddaje wóz do naprawy **musi mieć bezwzględne zaufanie do przedsiębiorstwa,** któremu powierza maszynę. Przede wszystkim musi mieć tę pewność, że **remont zostanie dokonany solidnie, uczciwie a poza tym — że cena będzie godziwa,** a nie sztucznie wydmuchana li tylko dla napchania kieszeni.

Należy zaznaczyć, że terenem najrozmaitszych nadużyć są nie tylko warsztaty prywatne, ale także niekiedy państwowe, nad którymi tak samo nie ma **odpowiedniej kontroli,** a które właśnie dlatego, że są państwowe winny świecić **przykładem dla innych!** (o)

Jednakowy towar

otrzymają kupcy z Centrali Tekstylnej

W czerwcu rb. Centrala Tekstylna przejmowała od PCH magazyny i hurtownie artykułów włókienniczych na terenie całego kraju.

Akcja została już zakończona i obecnie zaopatrywanie detalicznego handlu prywatnego i państwowego dokonywane jest **wyłącznie przez hurtownie Centrali Tekstylnej.**

Hurtownie tekstylne ustaliły w porozumieniu z miejscowymi organizacjami kupieckimi **listy kupców, którzy będą przez nie zaopatrywani.**

Kupcy zostali podzieleni **na trzy kategorie,** zależnie od wielkości przedsiębiorstwa, **każdy jednak otrzymywać będzie jednakowy asortyment.** Kategoria wpływa jedynie na ilość a nie na jakość towarów.

Wielkie asortymenty towarów wyłożone są w wystawach przez hurtownie z wyraźnym podaniem cech i cen towaru. Kupca detalicznego również obowiązuje ujawnianie nie tylko ceny, ale i cechy towaru.

Do Straży po lekarza

będziemy dzwonili w razie nieszczęśliwych wypadków

Donieśliśmy swego czasu o interesującym projekcie w sprawie utworzenia w Łodzi **telefonicznej Centrali Wezwań, mającej obsługiwać wszystkie trzy pogotowia ratunkowe w naszym mieście.**

Dotychczasowy system zwracania się do tego, czy innego pogotowia bezpośrednio — okazał się **nieżyciowy i wysoce niepraktyczny.** Zdarzało się bowiem, nieraz, że karetka pogotowia nie mogła przybyć na czas na miejsce, a to dlatego że między pogotowiami istnieje **ścisły podział kompetencji.** I tak pogotowie miejskie w zasadzie wyjeżdża tylko do ofiar bójek ulicznych, przejechań i t. p. wypadków, karetka PCK — do zachorowań, Ubezpieczalni Społecznej — do wypadków, w których poszkodowani są ubezpieczeni.

Nieszczęścia i tragedie ludzkie nie znają jednak żadnych rozgraniczeń, to też wynikały i wynikają nadal najrozmaitsze komplikacje, bo gdy potrzebujący pomocy zwracał się do tego, czy innego pogotowia, zakomunikowano mu, **że karetka jest na mieście, a w tym samym czasie dwie pozostałe były wolne.**

Sprawa ta doczekała się wreszcie **konkretnego rozwiązania.** Postanowiono mianowicie, że Centrala Wezwań znajdować się będzie **w centrali Straży Pożarnej.**

Kto więc będzie potrzebował pomocy, **nakręci łatwy do zapamiętania numer Straży „8", a już stamtąd telefonista przy pomocy bezpośredniego połączenia z wszystkimi pogotowiami zawezwie właściwe, a gdy karetka będzie zajęta,— inne będące do dyspozycji.**

W ten sposób praca zostanie skoordynowana i już nikt nie będzie musiał czekać na przybycie lekarza.

Centrala Wezwań zacznie działać w najbliższym czasie. Wszystko zależy obecnie od tego, jak szybko Urząd Telefoniczny zainstaluje w centrali Straży bezpośrednie połączenia z każdym pogotowiem ratunkowym. (s)

Żona mi się utopiła!

Niewczesny żart ob. Maciejewskiego

Wczoraj, około godz. 4-ej nad ranem Straż Pożarna została zaalarmowana przez obywatela Maciejewskiego (ul Poznańska 34), który donosił, że **żona jego Krystyna utopiła się w dole kloacznym.**

Na miejsce wyruszył oddział Straży jednakże mimo skrupulatnych poszukiwań na ślad rzekomej samobójczyni nie natrafiono.

Dopiero gdy zmordowani strażacy wyszli na podwórze, Maciejewski z głupia frant wyraził przypuszczenie, że **„możliwe, iż żona nie utopiła się, tylko uciekła od niego, bo się z nią pokłócił".**

Sprawcę niewczesnego żartu przekazano Milicji. (i)

Wełna dla Polski

z demobilu angielskiego

W ramach przyznanego Polsce kredytu angielskiego w wysokości kilku milionów funtów szterlingów, przyznanego na zakupy sprzętu z demobilu angielskiego, zawarto ostatnio **kontrakt na dostawę wełny dla polskiego przemysłu włókienniczego wartości 1.500 tys. funtów szterlingów.**

Ponadto w stadium realizacji znajdują się zakupy sprzętu ogólnej wartości z górą 2 miliony funtów szterlingów.

Na sprzęt, który otrzymamy z demobilu angielskiego składają się głównie **obrabiarki, ekwipunek wojskowy, wozy strażackie, sprzęt samochodowy, artykuły telekomunikacyjne i t.p.**

Popyt na artykuły wełniane

Jakie są maksymalne ceny materiałów?

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym zwiększyło się zapotrzebowanie na artykuły wełniane. Nie ulega wątpliwości, że rozmaici kombinatorzy, chcąc wykorzystać sprzyjający moment, będą usiłowali podbić ceny.

Podajemy wobec tego maksymalne ceny w sprzedaży detalicznej na najbardziej poszukiwane materiały.

Boston barwiony 100 proc. wełny 145 cm. Bielsko — **6.905 zł. metr., wełna ubraniowa 100 proc.** 142 cm. Bielsko — **6.489 zł., wełna ubraniowa 0 proc. wełny** 140 cm. — **557 zł., wełna ubraniowa 60 proc.** 142 cm. Bielsko — **2.704 zł., mundurkowe 25 proc. wełny** 142 cm. — **927 zł., płaszczowy męski 50 proc. wełny** 143 cm. Bielsko - **2,925 zł. płaszczowy męski 100 proc. wełny** 150 cm. Bielsko — **6.946 zł., *ubraniowy męski 30 proc. wełny*** 140 cm. Tomaszów — **1.275 zł., sukienkowy damski 100 proc. wełny** 130 cm. Bielsko **— 3.474 zł., sukienkowy damski 60 proc. wełny** 128 cm. Tomaszów — **1.854 zł., sukienkowy damski 30 proc. wełny** 121 cm. Zgierz — **774 zł., płaszczowy damski 100 proc. wełny** 145 cm. Bielsko — **5.403 zł., płaszczowy damski 60 proc. wełny** 140 cm. — **4.062 zł., płaszczowy damski 30 proc. wełny** 140 cm. Tomaszów — **1.545 zł., płaszczowy damski 0 proc. wełny,** Zgierz 145 cm. — **555 zł.**

Żądanie lub pobieranie cen wyższych podlega karze więzienia **do lat 5-ciu i grzywnie do 5 milionów złotych lub jednej z tych kar.**

Ponadto Komisja Specjalna za pobieranie wyższych cen może skierować sprawcę do obozu pracy przymusowej, orzec przepadek towarów oraz *zamknąć przedsiębiorstwo* oraz pozbawić oskarżonego raz na zawsze uprawnień handlowych.

Wybryki huligańskie

Niepotrzebne alarmowanie straży ogniowej

W nocy z soboty na niedzielę, znowu, nieznani niestety jak dotąd, sprawcy, za pomocą sygnalizatorów ulicznych, zaalarmowali trzykrotnie Straż Pożarną, wzywając ją do nieistniejących pożarów. Te powtarzające się huligańskie wyczyny, zasługują na najwyższe potępienie i jak najsurowsze kary gdy winni zostaną ujęci. Bez względu na to, czy motywem ich czynów była głupota i bezmyślność, czy też zła wola — dla ludzi, którzy działają na szkodę społeczeństwa nie ma żadnego usprawiedliwienia.

Szkoła pielęgniarska

uruchomiona we Wrocławiu

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi przyjmuje zgłoszenia kandydatek do państwowej szkoły pielęgniarek, która powstaje we Wrocławiu.

Na każdą przyjętą kandydatkę ZUS przeznaczył 5.000 zł. miesięcznie i takąż samą sumę wyznaczyła Ubezpieczalnia Społeczna na pełne utrzymanie i mieszkanie dla słuchaczek.

Nauka trwa 2 lata. Po zakończeniu jej pielęgniarki otrzymają pracę w Ubezpieczalni Społecznej.

Podania można składać w sekretariacie naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. O przyjęcie mogą się ubiegać kandydatki w wieku od 18 do 30 lat, mające małą maturę.

Klęska ognia

straszliwy pożar we Francji

Wielki *pożar, który* wybuchł 1 sierpnia na przedmieściach Tuluzy, *rozprzestrzenił się w promieniu 25 kilometrów* od miasta. Straż Ogniowa i oddziały wojska walczą bezustannie z żywiołem. Palą się nadal lasy, w związku z czym **ewakuowano pobliskie wsie.** Dym zalega wybrzeże morskie na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.



270)

— Nie lękaj się, kochanie! Wierzę, że Bóg będzie z nami.

Szybko otwiera drzwi i oto wkracza do środka kilku wojskowych i cywilnych mężczyzn.

Twarze ich są złe. W oczach mają rozjuszenie.

— Tam, do stu piorunów, bydlaki polskie! Dlaczego nie otworzyliście zaraz drzwi? Namarzliśmy się przez was jak sto diabłów! — klnie ordynarnie herszt bandy, a po chwili dodaje ze zjadliwym uśmiechem.

— No, ale i wy namarzniecie się za to nie najgorzej. Jazda! Wynosić się natychmiast z tego mieszkania!

Jeśli powiedziano „wynoście się" to znaczy, że małżonkowie pójdą razem na dolę i niedolę: a to już jest połowa nieszczęścia. Teraz jeszcze niewiadomo tylko, czy czeka ich więzienie, czy ulica Łąkowa?

— Czy mogę wziąć futro? — pyta nieśmiało Krystyna.

— Futro? na co ci futro; wystarczy płaszczyk! — odburknął zbir — na Łąkowej jest aż nadto gorąco!...

A zatem tylko Łąkowa! Przegórowscy oddychają z ulgą, a niemcy potrącają ich.

— Dość już tego guzdrania się! Wychodzić!

Oboje raz jeszcze rzucają okiem na cichość pokoików, pachnących zwiędłymi zielnikami i dobrymi wspomnieniami. Dobrze było im tutaj i przytulnie. Teraz trzeba rzucić to wszystko i iść na tułaczkę. Ale choćby szli w najgorsze, nie będzie jeszcze tak zupełnie źle, skoro idą razem!

Oboje pomyśleli widocznie o tym samym, bo blado uśmiechnęli się do siebie. I wziąwszy się pod ręce wyszli w mroźną, dalekimi gwiazdami wyiskrzoną noc.

Opodal stały cztery ciężarowe, wypełnione po brzegi samochody: albowiem oczyszczano dziś **całą** tę część Julianowa z mieszkających tam Polaków.

Komendant obławy młody, wysoki blondyn w oficerskim mundurze spojrzał obojętnie na nowych przybyszów.

— Mieszkanie profesora Przygórowskiego zostało opieczętowane, klucze wzięliśmy z sobą — zameldował najstarszy z konwojentów.

Na dźwięk nazwiska „Przegórowski" oficer drgnął i przyjrzał się uważniej nowoprzybyłemu.

— Ach, to pan, panie profesorze! Nie poznaje mnie pan? — odciągnął go na stronę. — Jestem jeden z pańskich dawnych uczniów.

— A! Poznaję pana teraz... nie przypuszczałem jednak nigdy, że spotkamy się w podobnej sytuacji!

— Tak, wojna gotuje ludziom nie takie niespodzianki, jak ta! — przyznał oficer — nie jedno zmieniło się w Łodzi od czasu, kiedy słuchałem w szkole pańskich wykładów z dziedziny przyrody... jedno się tylko nie zmieniło: ta sympatia, jaką my wszyscy, uczniowie jego, żywiliśmy dla pana, panie profesorze! A już co do mnie, to zachowałem pana naprawdę we wdzięcznej pamięci! Nigdy nie zapomnę, że wyświadczył mi pan kiedyś wielką grzeczność...

— Ja panu? — zdziwił się Przegórowski.

— Widzę, że nie pamięta pan tamtego epizodu, który omal, że nie skończył się dla mnie tragedyjką! Pozwoli pan, że mu przypomnę. Chodziłem wtedy do jednej z wyższych klas naszego gimnazjum i przeżywałem swoją pierwszą miłość. Pewnego razu — a było to na wiosnę — wybrałem się ze swoją narzeczoną, z taką samą sztubaczką, jak ja na wycieczkę do ozorkowskich lasów. Pan rozumie, jak to jest między młodymi. Trochę zapomniałem się, a pech chciał, że w tej właśnie chwili nadszedł pan ze swoją żoną. Przeraziłem się nie na żarty, bo gdyby rzecz doszła do uszu naszego dyrektora, z całą pewnością wyleciałbym z budy!

— Ach prawda, przypominam sobie! Przy tej sposobności powiedziałem panu gorzkie pater noster!

— Raczej mądre i bardzo życiowe pater noster! — i na tym też urwała się cała tamta sprawa, która skończyłaby się dla mnie znacznie gorzej, gdyby nie pańskie przysłowiowe dobre serce. Cieszę się więc, że dziś, po latach, mogę się panu odwdzięczyć!

Skinął na podoficera policji.

— Otrzymaliśmy rozkaz wysiedlenia profesora Przygórowskiego z jego zbyt obszernego mieszkania. Nie chciałbym jednak zabrać go na Łąkową. Jest to bardzo przyzwoity człowiek, za którego lojalność gwarantuję osobiście. Czy nie możnaby zostawić mu w jego własnym mieszkaniu jeden pokój? do pozostałych zaś wsiedlimy znajomą mi rodzinę bałtyckich niemców.

(D. c. n.)

SPORT

Pierchała zdecydował
o zwycięstwie naszych motocyklistów

Na torze żużlowym w Muchowcu (Śląsk) zmierzyły się reprezentacje motocyklowe Polski Zachodniej i Moraw.

Nikłe zwycięstwo punktowe odnieśli Polacy zwyciężając 25:23. Klasą dla siebie był Pierchała z Rybnika. Łódź zna dobrze tego motocyklistę. Zdobył on nie tylko Grand Prix Łodzi, lecz ostatnio zagarnął rekord toru na stadinie WKS w Łodzi.

Pierchała zdobył aż 12 punktów (wszystkie jakie mógł zagarnąć) Kolar i Mucha (Morawy) po 8, Pollak (Polska) 6 punkt.

O międzynarodowe mistrzostwo toru Pierchała (Polska) pokonał Muchę (Morawy) w czasie 2,20 sek. (5 okrążeń).

Czesi zaprosili Polaków na zawody w Witkowicach i Morawskiej Ostrawie.

Amerykańska inwazja
Na Igrzyska do Londynu wybiera się 500 zawodników

Amerykanie noszą się z zamiarem obsadzenia najbliższych Igrzysk Olimpijskich w Londynie ekipą, złożoną... z 500 zawodników. Nawet ustalono środek lokomocji jakim ekspedycja uda się do Anglii. Będzie nim lotnisko wiec marynarki wojennej.

Amerykanie przywiozą żywność nie tylko dla siebie. Istnieje projekt, by zaopatrzyć również w prowiant te kraje biorące udział w Olimpiadzie, które z powodu zniszczeń wojennych nie posiadają odpowiednich zapasów.

Koszt wysłania tej gigantycznej ekspedycji oceniany jest na 1000 dolarów od głowy, nie wlicza się w tę sumę transportu i wyżywienia. Zaiste cyfry dość pokaźne.

Jesteśmy jeszcze słabsi
w lekkiejatletyce niż nas sąsiedzi z za Olzy

W Pradze, lekkoatleci Czescy walczą o tytuły mistrzowskie. W zawodach tych startuje około 300 zawodników i zawodniczek. Wyniki w niektórych konkurencjach są bardzo dobre. Zaszczytne tytuły zdobyli:

100 mtr. Dawid 10,7 sek. — 1.500 mtr. Vomacka 4.03,4 sek. — 400 mtr. Pretek 50,2 — 5 klm. fenomenalny Zatopek 14,26 — 110 mtr. przez płotki Tosnar 15,1. Skok w dal Hiser 7,25 — trójskok John 14,06 — w zwyż znany w Polsce Hausenblas 185 cm. — tyczka Draslik 3,80 — kula Knotek 14,47 — rzut młotem Knotek — 47,34 — oszczep Koseweder 59,56.

Panie: 80 mtr. przez płotki Matesowa 12,4 sek. w zwyż Haubowa 1,47, kula Komarkowa 11,85 — oszczep Ingrova 32,36 mtr. Mistrzostwo jeszcze się nie skończyły.

Z rezultatów powyższych widać, że Polacy przy osiągnięciu najlepszych wyników wygraliby: tyczkę — rzut kulą — młotem, a Polki rzut oszczepem. Trochę zamało jak na sąsiedztwo.

Obrady Ł.O.Z.T.S
Jubileusz za pasem

Dnia 7 bm. (czwartek) o godzinie 17,30 w lokalu ZKS Elektrownia Łódź, ul. Daszyńskiego 34, odbędzie się posiedzenie Zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego na którym będzie omawiana sprawa jubileuszu ŁOZTS z okazji 20-lecia istnienia.

Ze względu na ważność spraw — obecność obowiązkowa.

Piękny gest
pingpong'stów

Z okazji minionych imienin prezesa ŁOZTS-u i PZTS-u Czesława Orszulaka, za pośrednictwem „Expresu Ilustrowanego" Zarząd ŁOZTS-u przesyła moc szczerych życzeń i jednocześnie wpłaca na rzecz sierot Łódzkiej Rodziny Radiowej zł. 2.100.—

Zarząd ŁOZTS

Czy zwyciężymy Śląsk?
Łódź przygotowuje się starannie do meczu o puchar ś.p. Kałuży. — Trener Kuchar prowadzi zaprawę piłkarzy

W niedzielę, 17-go sierpnia nastąpi jednodniowa przerwa w rozgrywkach o wejście do Ligi. Dzień ten przeznaczył P.Z.P.N. na mecz o puhar ś. p. Kałuży. Rozegrane zostana dwa spotkania: Warszawa — Kraków i Łódź — Śląsk. Poznań odpoczywa.

Jak już podawaliśmy, **Okręg krakowski bardzo pilnie przygotowuje się do występu w Stolicy,** czego dowodem jest zestawienie reprezentacji „Grodu podwawelskiego", już na dwa tygodnie naprzód. Łódź rozegrała do tej pory dwa spotkania na wyjazdach, teraz będziemy musieli gościć dwukrotnie naprzód Śląsk, jesienią Poznań.

Dotychczasowe rezultaty naszej reprezentacji nie przyniosły nam sukcesów. W Krakowie przegraliśmy 2:4, zaś w Warszawie wbrew przewidywaniom miejscowych urwaliśmy gospodarzom niespodziewanie 1 punkt, remisując 2:2.

Słusznie więc **wynik ten oceniono jako sukces Łodzi,** tym milszy, że nikt z nim się poważnie nie liczył.

W roku ubiegłym, mecz ze Śląskiem w Łodzi zakończył się zwycięstwem gości 4:1. Zawiódł wtedy atak, a właściwie cała drużyna, był to raczej nierozumiejący się zlepek graczy Ł.K.S-u i Z.Z.K.

Obecnie Ł.O.Z.P.N. pragnie uczynić wszystko, by zmontować jedenastkę piłkarzy **nie tylko najlepszych, lecz również zgrany i scementowany zespół.** Doświadczenie uczy, że nie należy rozbijać formacji i atak powinien składać się z zawodników zgranych ze sobą. W rachubę wchodzą Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, a na lewym skrzydle jest aż trzech kandydatów: Sidor, Kraszewski i Marciniak. Zagra ten, który wykaże najlepszą formę.

Pomoc ma 5 kandydatów: Miller, Karolek, Urban, Pegza, Korporowicz. Wydaje się, że koncepcja Urban, Miller, Korporowicz jest najszczęśliwsza. Karolek będzie w pogotowiu.

Obrona Włodarczyk, Łuć jest zdaje się w tej chwili najlepsza, a bramkarz Komar z Tomaszowa najpewniejszy. Na rezerwie stanie Makutynowicz lub Depczyński.

W najbliższy czwartek o godzinie 18-tej odbędzie się na stadionie Ł.K.S. trening projektowanej reprezentacji, **który poprowadzi p. W. Kuchar bawiący obecnie w Łodzi.**

Nie brany jest pod uwagę chory Koczewski, który będzie mógł grać dopiero za parę tygodni.

Jasne jest, że Śląsk przyśle najsilniejszą swą reprezentację, przypuszczalnie w identycznym składzie, **który zremisował w Rumunią.** Ciężko będzie wygrać, bo Ślązacy to bojowy naród, a atak mają lotny i strzelny, ale w Warszawie też prorokowano przegraną, wypadł remis. Nie zawsze wygrywa lepszy, piłka jest okrągła.

Z. Skib.

Kajakowcy walczą o laury
Poznań najsilniejszym okręgiem

Bez rozgłosu i szumnej reklamy, równocześnie gdy wioślarze w Brdy ujściu napinali do maksimum swe muskuły na jeziorze Kanalnianym w Czechowicach koło Dziedzic, rozegrano 8-te mistrzostwa kajakowe Polski. Jak bardzo sport ten zdobywa sobie miłośników świadczy fakt, że na starcie zjawiło się aż 100 zawodników. Imprezie przyglądało się ponad 3.000 widzów. Okazało się, że Poznań przoduje w tej dziedzinie sportu. Drużynowo zwyciężył HCP (Poznań) 83 p. przed KK 28 Poznań 63 p. i Surmą Poznań 38 pkt.

Wyniki techniczne:

Bieg dwójek wyścigowych 10 km. 1) KK 28 Poznań (Szyszka Koziora) 48 min. 2) HCP. 3) Surma.

Bieg jedynek 100 km 1) Sobieraj (HCP) 50 min. 2) Jeżewski (Surma) 3) Lango (Zatoka Pucka).

Dwójka pań 600 mtr. 1) AZS (Kraków) w składzie Grudniewicz, Sowińska, czas 3,06 2) KK 28 Poznań 3) HCP.

Jedynki mężczyzn 1 klm wygrał Folwarczny (Czechowice) 2) Kardasz (HCP).

Jedynki pań na 600 mtr. 1) Czajkowska (Luboń) czas 3.08 2) Kujawianko (HCP).

Dwójki mężczyzn 1 klm. 1) KK 28 Poznań w składzie Matlacha, Grzywaczewski 2) Surma.

Czwórki panów dystans 1.000 mtr. 1) HCP w składzie Sobieraj, Kardasz, Weszwerda, 2) KK 28 Poznań.

Kwiat młodzieży sportowej
stanie do przeglądu na festiwalu w Pradze

W Pradze czeskiej trwa obecnie Światowy Festival Młodzieżowy. Naturalnie odbyda się również imprezy sportowe.

Zgłoszonych jest 26 reprezentacji sportowych. Polska ekspedycja składa się z lekkoatletów, bokserów, motocyklistów, kolarzy, siatkarzy i koszykarzy.

Najliczniej reprezentować nas będą lekkoatleci.

Panie: 100 mtr. — Słomczewska i Hejducka. 200 mtr. — Słomczewska i Hejducka, 80 mtr. przez płotki — Mitan, bieg na przełaj — Wasilewska, kula i dysk — Stachowicz, Cieślewicz, sztafeta 4x100 mtr. — Mitan, Wieczorek, Słomczewska i Hejducka.

Panowie: 100 mtr. — Lipski, Białkowski. 200 mtr. — Buhl, Grzanka. 400 mtr. — Buhl, Grzanka, 800 mtr. Nowak, 1.500 mtr. — Nowak, Dzwonkowski, 5,000 mtr. — Dzwonkowski.

Skoki i konkurencje techniczne — Adamczyk, Kuźmicki. Sztafeta 4x100 mtr. Lipski, Białkowski, Grzanka, Buhl. 4x400 mtr. — Białkowski, Nowak, Grzanka, Buhl.

Pięściarze wyjechali w następującym składzie: w wadze muszej — Szentak, w piórkowej — Baranowski I, w koguciej — Sieradzan, w wadze lekkiej — Baranowski II, w wadze półśredniej — Wolniakowski, w średniej — Ambroż lub Kosowski, w wadze półciężkiej — Kaczmarek i w wadze ciężkiej — Grzelak.

Z kolarzy w Pradze znajduje się już Siemiński z Sosnowca. Bek i Pietraszewski Lucjan **mają się dołączyć do ekspedycji w Pradze, o ile załatwią formalności paszportowe. Zobaczymy czy z Pragi przywieziemy tym razem poważne sukcesy.**

Włosi i Francuzi
święcą triumfy w Paryżu

Mistrzostwa świata w kolarstwie trwają nadal w Paryżu. Z toru zawodnicy przenieśli się na szosę. Uzyskane wyniki świadczą, że najlepszych kolarzy posiadają Włochy i Francja.

Wyścig dla zawodowców za prowadzeniem motorów na dystansie 100 km zakończył się sukcesem gospodarzy. Na metę pierwszy przybył Raoul Lesner (Francja) w czasie 1:23:38,8 — drugie miejsce zajął Jasqure Lamboley (Francja), trzecim był Pronk (Holandia) 4) Fresio (Włochy).

Mistrzostwa na szosie dla amatorów przeprowadzono w obwodzie zamkniętym pod Reims. Dystans 164,5 klm. 21 okrążeń trasy.

Tu Włosi okazali się nie do pobicia.

1. Alfio Ferrari (Włochy) 4:18:58, 2) Silvio Pedroni (Włochy) 4:19:37, 3) Gerard Von Beek (Holandia).

Mistrzem świata został Rider Theo Middelkamp, czas 7:28:17, drugim był Albert Sercu (Belgia), trzeci Jeff Jansen (Holandia).

Gdyby nasza ekipa kolarska wyjechała do Paryża, wydaje się, że pewne szanse mieliby szosowcy — Bek i Kupczak, gdyby doszli do półfinału w wyścigach torowych, można by ten wyczyn uważać za wielki sukces. A szkoda, trzeba było próbować

Jedynie Hogendorf
kandyduje z Łodzi do reprezentacji Polski

Polski Związek Piłki Nożnej nadesłał do Ł.K.S-u pismo, w którym zawiadamia, że na obóz kondycyjny przed międzypaństwowym spotkaniem Polska — Czechosłowacja w Pradze, **wyznaczono prawoskrzydłowego Ł.K.S-u Hogendorfa Tadeusza.**

Jak się dowiadujemy, **jest to jedyny piłkarz okręgu łódzkiego,** brany pod uwagę przez Kapitana Związkowego płk. Reymana przy zestawianiu jedenastki narodowej.

Nowa rewia
tenistów, tym razem mistrzostwa USA

Trzecią imprezą zanotowaną na giełdzie tenisistów są międzynarodowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych, które rozegrane zostaną na kortach Forest Hills. Do tej pory zgłosiła się elita tenisowa Europy, brak jedynie Bergelina (Szwecja). Australia również obsadza turniej bardzo licznie. Gospodarze dopuszczają do rozgrywek o ten zaszczytny tytuł jedynie 20 rakiet amerykańskich. Oczywiście faworytem jest fenomenalny Kramer (USA).

Gałecki trenuje
T.U.R. i Borutę

Były reprezentacyjny obrańca Polski Antoni Gałecki, który stale przebywa na terenie Łodzi, nie skorzystał z oferty SOZPN proponującej mu stanowisko trenera. Gałecki postanowił pozostać w Łodzi i zajmie się treningami TUR i Boruty (Zgierz).

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie gościnne występy mistrza sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski kreuje świetną swoją jubileuszową rolę Ciaputkiewicza w „Grubych rybach" Michała Bałuckiego.

Kasa czynna codziennie od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02

TEATR TUR

Ostatni tydzień gościnnych występów w Teatrze TUR Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w wielkim widowisku p.n. „Miłość śród wieków".

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 19,30 „Szkarłatne róże" z udziałem znakomitego komika K. Szuberta. Kasa Teatru „Bagatela" czynna cały dzień. tel. 272-70.

Kina

ADRIA — „Serenada w dolinie słońca".
BAJKA — „Sekretarz Rejkomu"
BAŁTYK — „Pięciu Zuchów"
GDYNIA — „Serenada w dolinie słońca".
HEL — „Wyspa Bezimienna"
MUZA „Knock-out"
POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku"
PRZEDWIOŚNIE — „Wesoły pensjonat"
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — „Szczęśliwa 13-tka"
REKORD — „Nauczycielka bawi się"
STYLOWY — „Płonąca żaglew"
ŚWIT — „Skandal"
TĘCZA — „Płonąca żaglew"
TATRY — „Na granicy"
WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie"
WISŁA — „Miłość na lekarstwo"
WŁÓKNIARZ — „Wilki morskie"
ZACHĘTA — „W górach Jugosławii".
OŚWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „Ojcowie i dzieci"

Kina: „Bajka", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Zachęta": — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

Kina: „Bałtyk", „Hel", „Tatry", „Robotnik", „Włókniarz", „Wisła" o godz. 17, 19 i 21, a w niedziele i święta od godz. 15-ej.

Kino „Polonia" godz. 16, 18.30 i 21.00, w niedziele i święta godz. 13.30.

Kino „Wolność" w dni powszednie godz. 15.30, 17.45 i 20, w niedziele i święta od godz. 13.15.

Kino „Muza" o godz. 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 16.30.

Kino „Tęcza" o godz. 15.30, 18 i 20.30, a w niedziele i święta od godz. 13-ej.

Kino „Adria" o godz. 16.00, 18.00 i 20-ej, a w niedzielę od godz. 14.

Kino „Gdynia" o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele 14.30.

Program radiowy na dziś

12.06 Wiad. południowe, 12.10 „Na swojską nutę", 12.25 Aud, dla wsi, 12.35 Utwory fortep. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Muzyka obiadowa, 14,00 (Ł) Kronika i komunikaty, 14.05 (Ł) Zjazd Wojew. Uczestników Walki zbrojnej — reportaż Marka Zagajnego, 14.10 (Ł) Muzyka z płyt, 14.30 Przerwa, 15.00 Muz. taneczna, 15,20 „Co to jest miedzianka" pog. 15.40 Pop. utwory skrzypcowe. 16.00 Dz. 16,20 (Ł) „Muzyka z za oceanu". 16.40 „Przy głośniku", 16,45 Skrzynka techn. 16,50 „Głos młodych", 17.00 „Na muzycznej fali", 17.30 Kwadrans poetycki, 17.45 Aud. sł.-muz. dla młodz. 18,00 (Ł) Utwory Piotra Czajkowskiego z płyt. 18,20 (Ł) Pog. pop.-nauk. 18,30 (Ł) Muz, kameralna z płyt, 19,00 Z zagadnień świata pracy, 19.10 „U naszych przyjaciół". 19.30 Aud. Chopinowska, 20.00 Z życia kulturalnego, 20.05 „W walce o zdrowie", 20.20 „Melodie świata". 20.40 Aud. rozrywk. 21,00 Dziennik, 21,30 Muzyka, 21.40 „Rewia piosenek", 21.55 Kwadrans prozy. 22.10 Wiad. sportowe, 22,15 Koncert, 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.20 (Ł) Progr lokalny na jutro.

Nowe szczepienia w Łodzi

Chrońcie dzieci przed ospą!

Z dniem 31 lipca rb. zakończona została akcja szczepień ochronnych przeciwko tyfusowi brzusznemu.

Na 12 punktach sanitarnych **zaszczepiło się ponad 200.000 osób.** Poza tym pewna ilość osób wykonała swój obowiązek u 150 uprawnionych lekarzy, którzy dokonywali szczepień również na terenie fabryk łódzkich.

Za kilka dni będziemy wiedzieli dokładnie ilu obywateli poddało się szczepieniom, już obecnie jednak wiadomo, że **znaczny procent ludności objętej tą akcją obowiązku swego nie wykonał.**

Jak nas informują, ilość zachorowań na dur brzuszny nieznacznie wzrosła. W ostatnim tygodniu zanotowano na terenie Łodzi **10 przypadków.** Należy się jednak liczyć z tym, że do epidemii nie dojdzie.

Tak samo **zażegnane zostało niebezpieczeństwo wybuchu drugiej sezonowej choroby — czerwonki.**

Z początkiem września Wydział Zdrowotności Publicznej przystąpi do **szczepień ochronnych przeciwko ospie.**

Pierwszemu szczepieniu podlegają **dzieci, urodzone w 1946 r. oraz wszystkie dzieci starsze, dotychczas nie szczepione.** Powtórne szczepienie obejmuje **wszystkie dzieci, które ukończyły 6 lat oraz wszystkie dzieci, dotychczas nie szczepione powtórnie.**

Pierwszy turnus szczepień ochronnych przeciwko ospie trwał od 5 maja do 7 czerwca, drugi odbywać się będzie w czasie **od 1 września do 15 października.**

Szczepienia przeciwko ospie są przymusowe i każdy kto nie wykona tego obowiązku **narazi się na karę aresztu do 14 dni i grzywny do 2.000 zł.**

Władze zdrowotności publicznej noszą się z zamiarem zorganizowania także szczepień **przeciwko dyfterytowi.** Wszystko zależy od tego, czy Warszawa dostarczy nam potrzebnej szczepionki. (k)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. 24335

Dr ŚWIĘCIŁO Zawadzka 38. Akuszeria i choroby kobiece. Powrócił. 24485

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, powrócił. Przyjmuje 2—6. Legionów 9 tel. 166-29. 24346

Dr LIBO Aleksander choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego 6, 8—10, 4—6, tel. 101-50 24379

Dr FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza dróg moczowych, Piotrkowska 23, 3—4 24347

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23 24343

Dr MARKIEWICZ Gustaw choroby weneryczne, skórne. Piotrkowska 109-6, tel. 13-852. 24389

Dr ZAURMAN. Specjalista skórne, weneryczne 8—10 5—7. Nawrot 8, powrócił. 24390

Dr med. BILIŃSKI choroby serca, Legionów 3, 11—14. 24342

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr 3 przyjmuje 8—10, 4—7, tel. 214-88.

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 7—8, 3—6. 24336

DOKTÓR REICHER — Specjalista: weneryczne, skórne, płciowe. Południowa 26. 24334

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157, 7—8, 3—6. 24332

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 3 m 1. Tel. 216-82. 24338

Dr. PIWECKI Aleksander choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6. 24501

Dr LEON NITECKI specjalista chorób skórnych wenerycznych powrócił. Przyjmuje 8—9, 4—6. Nawrot 32, tel. 213-18. 24503

Lekarz — Stomatolog Juliusz **MARKIEWICZ** wznowił przyjęcia. Andrzeja 40. Telefon 180-67. 24555

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego. Główna 62-76 od g. 19-ej. 24460

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Gostomia pow. Rawa Mazowiecka poczta Nowe Miasto gm. Góra.

2) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Karsznice pow. Piotrków, poczta Kurnos.

3) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Mierzyn pow. Piotrków.

4) Budowę śluzy w gospodarstwie rybnym Prusinowice pow. Sieradz, poczta Szadek gm Zadzim.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ul. Piotrkowska 10 (kancelaria) w kopertach zamkniętych nie posiadających żadnych znaków, zaopatrzonych jedynie napisem „Oferta na budowę śluz w gospodarstwach rybnych PNZ."

Szczegółowe informacje, oraz ślepe kosztorysy za opłatą zł. 400.— od sztuki można otrzymać w Wydziale Rolnym Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi ul. Piotrkowska 10 III p. pokój 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.VIII b.r. o godzinie 10-ej. Wadium przetargowe w wysokości 1 proc. należy złożyć w kasie Zarządu Okręgowego a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez wnoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Nauka

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Piotrkowska 83, Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię biurową, księgowość, maszynopisanie. 24371

KROJU, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy, Próchnika 25. 22924

Kupno — sprzedaż

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Zgierska 17. Wytwórnia Manekinów. 24361

ZANIM kupisz meble obejrzyj „Meblostyl". Stalina 69. Poznańskie Mechaniczne Wytwórnie Mebli. 24360

KUPIĘ drut nawojowy Stalina 11 (Główna), tel. 151-34. 24520

SPRZEDAMY samochód ciężarowy „Albion" po generalnym remoncie — 500.000.— Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Lubani powiat Rawa Mazow. 24516

FOTOAPARATY filmowe 16 mm. Projektory Lornetki. Mikroskopy, Niwelatory, Teodolity i inne kupuje — sprzedaje Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62. 24518

SPRZEDAM samochód osobowy KDF po kapitalnym remoncie, oraz motocykl, Gdańska 76. 24531

SAMOCHÓD 1,5 tonny sprzedam lub zamienię na większy 1-go Maja 24. Skład desek. 24530

MOTOCYKL 600 cm z przyczepką w dobrym stanie sprzedam Kabziński Eugeniusz, Abramowskiego 35 (piekarnia) tel. 268-25. 24529

SPANIOLE szczeniaki sprzedam, Kilińskiego 145 m 19. 24528

DOSKONAŁY aparat fotograficzny typu „Leica" sprzedam. Wiadomość Żeromskiego 87 mieszk. 1. 24527

MOTOCYKL DKW 300 na chodzie do sprzedania. Wiadomość Ozorkowska 20, od 17-tej. 24526

MAGIEL tanio sprzedam tel. 212-64. Można obejrzeć Bandurskiego 14, dozorca. 24525

UWAGA! Niebywała okazja. Aparat Blaupunkt model 43 r. 5 zakresowy, klawiatura na metalowych lampach, sprzedam, Zachodnia 27. Bar. 24524

MOTOCYKL Zündapp 200 sprzedam. Główna 56 — 6, od 16 — 20-ej 24523

SAMOCHÓD półtonowy na chodzie do sprzedania. Telefon 179-06 godz. 8 — 15 25522

MOTOCYKL BMW 350 na kardan z częściami zapasowymi sprzedam względnie zamienię na większy. Tel. 104-90. 24521

SZAFA, łóżko z materacem, stolik nocny, stół jasny dąb sprzedam. Ruda Pabianicka, Aleksandra 13 — 3. 24571

Różne

TOKARSKIE roboty przyjmuję Rzgowska 30 24432

USZKODZONĄ garderobę i dywany ceruje Artystyczna Cerownia Piotrkowska 7 — 9 front, II piętro. 24365

LEGITYMACYJNE zdjęcia — amatorskie wykonuje szybko „Fotomaton" Narutowicza 8 24364

NAPRAWA ubrań przeróbki, prasowanie. Wojciechowski, Piotrkowska 59, wprost bramy.

„OKAZJA" Kilińskiego 47 poleca po cenach rewelacyjnie zniżonych: obrączki ślubne, pierścionki, zegarki, fotoaparaty. 24510

ZAMIENIĘ rolwagę ogumioną 3,80x1,8 m na mniejszą. Fabryka konfekcyjna, Ośrodek Nr 2 Legionów 13. 24512

ZAGINĘŁA 18.6. suka wilczyca. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie. Mokra 45. 24513

ZAGINĘŁA suczka foksterier biała z czarną łatką, odprowadzić za wynagrodzeniem, Kościuszki 28 — 4.

ZAGINĘŁA suczka szaro podpalana, czarna, długi włos. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Kilińskiego 67 — 2. 24567

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży wilk do odebrania za zwrotem kosztów, Obywatelska 121 — 39 (przy Kątnej). 24568

PRZYBŁĄKAŁ się wilk młody. Odebrać w godz. wieczornych Dowborczyków 33—3, za zwrotem kosztów. 24569

Lokale

GABINET dentystyczny do wynajęcia. tel. 260-20. 24434

ZAMIENIĘ pokój w Łodzi na pokój w Poznaniu. Wiadomość Nawrot 25 m 8. 24539

ZAMIENIĘ 1 pokój okolica Wodny Rynek na pokój z kuchnią w śródmieściu za dopłatą. Wiad. w redakcji. 24541

SAMOTNY solidny pan na stanowisku poszukuje pokoju w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie. Oferty pod „25". 24542

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJĘ starszej kobiety do niemowlęcia. Zgłoszenia Głowiński Kościuszki 93 — 16. 24536

POTRZEBNA dziewczyna samodzielna z gotowaniem, ul. Zawadzka 10 — 11. 24537

KROJCZY lub krojczyni potrzebni, zgłoszenia Piotrkowska 22 lokal 51. 24538

MYDLARNIA poszukuje wykwalifikowanego majstra. Oferta pod „Mydlarnię" „Prasa" Piotrkowska 55. 24534

ZWIĄZEK Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia Sekcja Techników Dentystycznych zawiadamia, że potrzebni są technicy dentystyczni do protezjarni Ubezpieczalni Społecznej. Zgłaszać się do Związku ul. Traugutta 18 w godz. 11 — 12. 2453?

POTRZEBNE wykwalifikowane zawijaczki i robotnice do wytwórni cukierków H. Myszkowska i Ska Łódź Wschodnia 22. 2453?

POTRZEBNY zdolny podręczny do krawca Lipowa 68/70 — 13. 2453?

POTRZEBNY jest dobry fryzjer męski do zakładu fryzjerskiego „Figaro" Główna 23 24556

POTRZEBNA gosposia do gospodarstwa domowego ze świadectwami od zaraz Zamenhofa 4 m 1. 24557

P.K.S. Wigury 7 poszukuje blacharzy karoseryjnych. 2455?

POTRZEBNI stolarze Południowa 36. 2455?

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO legit tramwajową Ser. B. Brzezińska Franciszka, Stalina 55. 2450?

SKRADZIONO kartę odzieżową, palcówkę, legit. Zw. Zaw. tramw Szymczak Jan, Grażyny 6a. 24505

ZAGUBIONO metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną RKU Łódź, palcówkę Pilśiecki Czesław, Częstochowska 15. 24506

ZAGUBIONO dowód obozowy leg. fabryczną, leg. Ubezp. Społ. Zw. Zaw. Zamojska Józefa, Grobowa 10 — 43. 2450?

ZAGUBIONO książkę RKU na nazwisko Sęk Stanisław, Tomaszów Krzyżowa 22. 2454?

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, akt ślubny, świadectwo szczepienia, leg. ZZ, na nazw. Fabisiak Jadwiga — Stanisław, Felsztyńskiego 22. 24544

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, dowód konia UNRRA, asygnata na drzewo. Sobczyk Piotr, wieś Michałów, gm. Biała pow. Brzeziński. 24545

ZAGUBIONO kartę rej RKU Kutno, kartę rej. handlową. Chruścicki Stanisław, Ozorków 6 Sierpnia 83. 24546

ZAGUBIONO kartę rej RKU Łódź, Pijanowski Mieczysław, Tomaszów Maz. Tkacka 2 24547

SKRADZIONO akt ślubny, leg. PKP, Zw. Zaw tramwajową Ser A Rybacki Edmund, Pokojowa 8. 24548

ZAGUBIONO odcinek wymeldowania Podyma Maria, Emilii 24 —6. 24549

ZAGUBIONO książeczkę wojskową z portfelem, Guglas Józef, Piotrkowska 101. 24550

ZAGUBIONO legit. tramwaj. miesięczne nieparzyste, Jędrzejczak Józef, Krasińskiego 23 2457?

Poszukiwanie pracy

KSIĘGOWY przyjmie pracę w przemyśle lub handlu w godz. p.p. Oferty pod „księgowy" Prasa, Piotrkowska 55. 2455?

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—015966

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

Ceny ogłoszeń: Za tekstem: od 1—100 mm zł 55 za 1 mm, 101—200 mm zł. 65, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe, (lekarze, kupno sprzedaż) zł. 25, W tekście: od 1—100 mm. zł 80, 101—200 mm zł. 90, powyżej — zł 110. Strona ogłoszeniowa dzieli się na 8 łamów. (szpalt).